

20 marca 2007



## **"Tu jest mój dom, moja mała ojczyzna"**

Rozmowa z Tadeuszem Kowalczykiem, Przewodniczącym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

### **Redakcja: To już trzecia Pana kadencja w regionalnym parlamencie...**

Przewodniczący Tadeusz Kowalczyk: Dokładnie. W dwóch, które mięły zajmowałem się sprawami szeroko pojętej sfery społecznej. Pełniłem funkcję przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu i bliskie mi były tematy, które są jej domeną. Jako członka Komisji Zdrowia zajmowały mnie również zagadnienia, związane z jej kompetencjami, szczególnie te, dotyczące rozwoju bazy leczenia zamkniętego w naszym regionie.

### **Z woli radnych został Pan Przewodniczącym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Jak pojmuje Pan swoją nową misję?**

Jako honor, wyzwanie, ale przede wszystkim jako wielkie zobowiązanie. Korzystając z okazji, chcę gorąco podziękować koleżankom i kolegom radnym za zaufanie, jakim mnie obdarzyli. Zapewniam, że zrobię wszystko, aby nie ich zawieść.

### **Jakim szefem Sejmiku chce Pan być?**

Będę się starał tak oddziaływać na Sejmik, przewodnicząc mu, aby radni mogli wznieść się ponad podziały polityczne. Sejmik musi pracować merytorycznie i sprawnie, aby realizacja jego uchwał przyczyniała się do rozwoju regionu świętokrzyskiego.

### **Jakie szanse dla województwa widzi Pan w drugim okresie programowania, w latach 2007 - 2013?**

Wielką szansą na wszechstronny rozwój jest dostęp do ogromnych unijnych pieniędzy, kilka razy większych niż te, o które tak skutecznie walczyliśmy w latach 2004 - 2006. Musimy je zdobyć konkurencyjnymi projektami i rozsądnie ulokować w inwestycjach infrastruktury technicznej, społecznej i gospodarczej regionu. Konieczne jest tworzenie sprzyjających warunków dla inwestorów. Ich wejście do regionu z przedsięwzięciami gospodarczymi, dałoby zatrudnienie ludziom i zahamowało ich odpływ z regionu za chlebem. Szkoda, abyśmy tracili zdolnych, często starannie wykształconych ludzi, doskonałych fachowców.

Jako kolejny priorytet w naszej pracy, wymienię rozwój środowiska akademickiego, z przyszłym uniwersytetem jako jednostką wiodącą.

### **Atuty Ziemi Świętokrzyskiej to według Pana...**

Przede wszystkim ludzie: pracowici, konsekwentni, dobrzy i szczerzy. Niewątpliwe atuty to też: centralne położenie regionu na mapie kraju oraz bogate zasoby naturalne. Uroda tej ziemi predestynuje ją do rozwoju jako zagłębia wypoczynkowo - turystycznego.

### **Prywatnie, od lat jest pan nauczycielem, dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych w Skalbmierzu...**

Z wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem po Politechnice Krakowskiej. Specjalizuję się w zakresie budowy i eksploatacji samochodów i ciągników rolniczych. W Skalbmierzu mieszkam od 1971 roku. Razem z żoną, nauczycielką przedmiotów ogólnotechnicznych, pracujemy w tej samej szkole od lat. Mamy dwoje dorosłych, samodzielnych już dzieci. Córka Katarzyna, od niedawna mężatka, jest architektem - urbanistą. Syn Aleksander kończy studia na Wydziale Inżynierii Środowiska. Jestem dumny ze swoich dzieci. Są po krakowskich uczelniach, mają dobre zawody i zdobyły już ciekawe, zgodne z wykształceniem zatrudnienie. Co może bardziej cieszyć rodziców...

### **Jaka idea przyświeca Panu w życiu?**

Uważam, że człowiek idąc przez życie, powinien być z ludźmi. Taka jest nasza natura. Musimy się wspierać, działać na rzecz swojego środowiska. Ja chyba urodziłem się społecznikiem. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych byłem przez osiem lat radnym Rady Miejskiej. Pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego Rady. Jestem radnym, w latach 1993 - 1997 byłem posłem II kadencji. Cały czas spełniam się w działaniach na rzecz rozwoju miasta i gminy, z którą się związałem. Tu jest mój dom, moja mała ojczyzna.